



**JAK POMÓC DZIECKU WRESZCIE
ZACZAĆ MÓWIĆ
PO ANGIELSKU?**

Zdarza Ci się, że na **lekcjach angielskiego** nie potrafisz poprawnie odpowiedzieć na pytanie nauczyciela, chociaż znasz odpowiedź?

Krępują Cię rozmowy po angielsku w towarzystwie? Wstydzisz się, że powiesz coś niepoprawnie, bo masz poczucie, że znajomość gramatyki nie jest u Ciebie perfekcyjna?

Znasz sporo słów, ale w sytuacji stresowej wydaje się, że wszystkie wyparowują Ci z głowy?

A może **jesteś rodzicem**, którego dziecko napotyka na tego typu trudności?

Zastanawiacie się, z czego to wynika? A co ważniejsze, **czy można jakoś temu zaradzić?**

W takim razie zapraszam do zapoznania się z tym materiałem zarówno **uczniów** w wieku **9-14 lat**, jak i ich **rodziców** oraz **dziadków**, ponieważ odpowiem w nim na wszystkie te pytania.

Chciałbym, abyś **przestał się bać** posługiwać angielskim. Nie stresował się więcej, kiedy nauczyciel wywoła Cię do odpowiedzi. Chcę, żeby lekcje czy sprawdziany z angielskiego przestały być dla Ciebie stresujące.

A jeśli jesteś rodzicem, chcę Ci pokazać, w jaki **sposób pracować z dzieckiem**, kiedy się zniechęca, mówi, że nie da rady się czegoś nauczyć lub obawia się, że dostanie gorszą ocenę.

Kim jestem?

Nazywam się Krzysztof Sarnecki, urodziłem się w Krakowie, jako 19 latek postanowiłem wyemigrować z kraju. Najpierw znalazłem się we Włoszech, **nie znając zupełnie języka** włoskiego, później przeniostałem się do Stanów Zjednoczonych i tam spędziłem wiele lat.

Uważam, że nauka języka powinna być **jak najbardziej uproszczona**. Nauka regułek na niewiele się zda, jeśli uczeń nie będzie potrafił wykorzystać ich w praktyce. A jak najlepiej nauczyć się mówić w obcym języku? Mówiąc! Przekonałem się o tym sam, kiedy wyjechałem do Włoch, nie znając zupełnie języka. Wiedziałem jednak, że żeby odnaleźć się w tej nowej dla mnie rzeczywistości, a przede wszystkim znaleźć pracę, muszę nauczyć się komunikować po włosku najszybciej, jak to możliwe.

Rozpisałem sobie, co muszę zrobić, żeby to się wydarzyło i wiesz, co? Po **dwóch tygodniach** intensywnej nauki byłem już w stanie się porozumiewać! Na początku stresowałem się, że to co mówię nie jest poprawne, jednak szybko przekonałem się, że **moim rozmówcom w ogóle to nie przeszkadza** 😊

Swoje doświadczenia z językiem włoskim postanowiłem przełożyć na naukę języka angielskiego, dlatego właśnie po wyjeździe do Stanów postanowiłem założyć instytucję szkoleniową dla Polaków za granicą. Do współpracy zaprosiłem Jana Kałużę i Błażeja Krupika – wybitnych anglistów, ekspertów językoznawstwa stosowanego i wspólnie stworzyliśmy metodę SixPack, która zrewolucjonizowała naukę angielskiego i czas jej trwania.

A dziś **to, co do tej pory dostępne było głównie dla osób dorosłych**, przełożyliśmy także na język zrozumiały **dla dzieci i młodzieży**, aby i oni mogli szybko, a przede wszystkim w interesujący sposób uczyć się języka angielskiego!

I z tego powodu jestem tu dziś z Tobą – żeby podzielić się moją miłością do angielskiego i pokazać zarówno młodszym i starszym, jak przełamać wstyd, strach, zwalczyć pustkę w głowie i po prostu cieszyć się nauką tego języka i komunikacją w nim 😊

Poznaj kilka rad przygotowanych dla Ciebie przeze mnie oraz Viki!

Wiesz, co jest **przyczyną** tego, że dziecko boi się mówić po angielsku? **Stres!** Jeśli nie jesteśmy pewni swojej wiedzy, po prostu nas to stresuje i często z tego powodu „zapominamy języka w gębie”, nie wiemy, co zrobić albo co powiedzieć. Zdarza się to każdemu z nas i nie ma w tym nic złego!

Jednak co zrobić, **żeby takie sytuacje nie były normą**? Jak pozbyć się tej pustki w głowie, kiedy musisz powiedzieć coś po angielsku lub co zrobić, żeby pomóc dziecku przełamać tę barierę?

Rozmawiam często z rodzicami dzieci w wieku szkolnym, mam również w zespole Victorię, która ukończyła filologię angielską i do niedawna udzielała korepetycji z angielskiego dzieciom i młodzieży rozmawiając z nimi oraz ich rodzicami o tym, z czego wynikają problemy z nauką języka. Okazuje się, że odpowiedź jest prosta. Na zajęciach szkolnych dzieci uczą się bardzo **dużej ilości słów** oraz zasad **gramatycznych**.

Niestety **nie ma czasu** na ćwiczenie wykorzystania zdobytej wiedzy w praktyce, czyli **na rozmowę po angielsku**.

Nie jest to wina nauczycieli, po prostu podstawa programowa, którą muszą zrealizować nie zostawia czasu na dodatkowe lekcje mówienia. Jednocześnie w klasie jest zazwyczaj kilkanaście osób, z których każda w różnym stopniu rozumie omawiane zagadnienia. Nauczyciel niestety nie ma możliwości na indywidualną pracę z każdym uczniem.

No dobrze, ale co zrobić, żeby **dziecko wreszcie zaczęło mówić po angielsku**? Przede wszystkim **nie krzyczeć**, jeśli dostanie słabą ocenę. **Nie irytować się**, kiedy mówi, że nie lubi tego języka i nie będzie się go uczyć. Rozumiem, że dla Ciebie, jako rodzica, jest to również sytuacja stresująca, jednak pomyśl, jak takie reakcje wpływają na Twoje dziecko? Niestety powodują jeszcze większy stres i niechęć do nauki.

Jaką propozycję mam w takim razie, kiedy pojawia się taka sytuacja? Przede wszystkim zastanówmy się, jak **zachęcić** młodego człowieka do nauki angielskiego. Niestety mówienie, że to ułatwi mu znalezienie pracy, otworzy świat lub pozwoli na nawiązanie przyjaźni z osobami z różnych krajów na niewiele się zda. Co w takim razie może pomóc?

Zauważyłeś pewnie, że Twój syn lub córka często ogląda **YouTube** lub **TikToka**. Słucha muzyki, interesuje się sportem. Większość treści w serwisach internetowych jest aktualnie w **języku angielskim**, szczególnie u popularnych influencerów. Może w takim razie fajnie by było rozumieć, bez konieczności włączania napisów lub lektora, co mówią lub o czym śpiewają idole Twojego nastolatka?

Warto więc może spróbować zachęcić dziecko mówiąc: "Córcia, a przecież ten Twój ulubiony chłopak z TikToka śpiewa ciągle po angielsku" albo "Maćku, ten sportowiec udzielił długiego wywiadu po wygranym meczu, nie chciałbyś rozumieć co mówi?" Może **razem z nim** spróbujesz tłumaczyć piosenkę lub wywiad na język polski? Będzie to fajna zabawa, a przy okazji wspólnie się czegoś nauczycie 😊

Warto także **„włączyć” język angielski w domu**. Robić angielskie momenty, na przykład sobota dniem gotowania po angielsku, kiedy podczas wspólnego przygotowywania posiłku rozmawiacie o tym po angielsku. A co, jeśli Ty również nie znasz zbyt dobrze angielskiego? Nic nie szkodzi! Będziecie się uczyć wspólnie!

Z językiem trzeba się oswajać. **Nie można zacząć mówić, nie mówiąc** – wydaje się to logiczne, a jednak często o tym zapominamy, prawda? Dlatego **zachęcaj** swoje dziecko do mówienia po angielsku, **rozmawiaj z nim**, pokaż, że mówienie po angielsku, to nic strasznego. Bardzo ważne jest **przyzwyczajanie się do słuchania siebie**, mówiącego w innym języku. Oswajamy się z tym i staje się to dla nas naturalne, nie powoduje już wstydu i strachu. A przecież właśnie o to Ci chodzi, żeby Twoje dziecko pozbyło się tych uczuć, prawda?

Mam nadzieję, że to, co Ci przekazałem, okaże się pomocne 😊

Chciałbym, żebyś traktował/a ten materiał jako pierwszy krok do ułatwienia nauki języka angielskiego swojemu dziecku. Zależy mi, żebyś nie myślał, że angielski jest trudny, jego nauka zajmuje bardzo dużo czasu, a w dodatku, żeby się nauczyć, trzeba mieć do tego talent – bo być może coś takiego kiedyś usłyszałeś.

Zostaw komentarz!

Daj mi proszę znać w komentarzu, jak podobało Ci się to wideo, co z niego wyciągnąłeś lub czego jeszcze chciałbyś się dowiedzieć. Twoja opinia jest dla mnie bardzo ważna, więc będę bardzo wdzięczny, jeśli się nią ze mną podzielisz 😊

**KLIKNIJ TUTAJ I ZAPISZ SIĘ NA
BEZPŁATNE SZKOLENIE ONLINE**